Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 16/11/2026 16:22:40

Antoni Pieniążek

Kilka uwag na temat rozwiązań ustrojowych przyjętych w Konstytucji RP z 1997 r. i ich funkcjonowanie

Some remarks on political solutions accepted in the Polish Republic Constitution of 1997 and their functioning

Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. jest zaliczana do grupy nowoczesnych ustaw zasadniczych, spełnia wymogi stawiane współczesnym aktom prawnym tego rodzaju, odpowiada też międzynarodowym standardom. Nie oznacza to, że nie ma ona określonych braków, że nie wymaga dokonania w niej odpowiednich zmian bądź uzupełnień. Do prezentacji tej tezy uprawnia fakt mijającego w tym roku 15-letniego okresu jej obowiązywania i – co najważniejsze – bezpośredniego stosowania postanowień Konstytucji w praktyce funkcjonowania państwa.[1] Ponadto w tym czasie miały miejsce ważne wydarzenia związane z przystąpieniem Polski do Unii Europejskiej. Fakt ten rodzi w wielu dziedzinach zupełnie nową sytuację prawno-polityczną. Polska jako członek Unii Europejskiej zobowiązana jest do wprowadzenia wielu rozwiązań prawnych, co już rodziło określone trudności i problemy natury prawnej – np. związane z wyborami do Parlamentu Europejskiego czy wyborami samorządowymi na szczeblu gminy, wprowadzeniem Europejskiego Nakazu Aresztowania itp. Sytuacje tego rodzaju zdarzają się często, wynikają bowiem z obowiązku implementacji wielu unormowań prawnych zawartych w prawie Unii Europejskiej.

Stabilność państwa i tworzonego przezeń prawa jest wartością powszechnie uznawaną. Nie należy jednak tej wartości utożsamiać z niezmiennością prawa. Daje temu wyraz ustrojodawca, zakładając możliwość zaistnienia zjawisk społeczno-politycznych, uzasadniających potrzebę dokonania odpowiednich zmian,

[1] Por. Z. Radwański, *Rola prawników w tworzeniu prawa*, „Państwo i Prawo" 1994, nr 3, s. 4.

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 16/11/2026 16:22:40

określa je w stosownych artykułach ustawy zasadniczej, regulując tryb ich wprowadzenia. Tryb ten jest z reguły utrudniony w porównaniu z dokonywaniem zmian ustaw zwykłych, usztywnia jej przepisy. Są one przeważnie trudno zmienialne. Tego rodzaju ustawę zasadniczą zaliczamy do kategorii ustaw zasadniczych sztywnych w odróżnieniu od konstytucji łatwo zmienialnych, czyli elastycznych.

Ów sztywny charakter obowiązującej Konstytucji łatwo zauważyć można w ograniczonej liczbie podmiotów dysponujących prawem inicjowania tych zmian, ograniczonym ściśle czasie na prowadzenie procesu legislacyjnego, wymogu poparcia projektowanych zmian przez kwalifikowaną większość głosów w Sejmie, a także zarządzenia referendum stwarzającego wyborcom możliwość określania swego stosunku do projektowanych zmian konstytucyjnych. Wprowadzenie przedstawionych utrudnień ma na celu ochronę ustawy zasadniczej przed zmianami dokonywanymi przez doraźne interesy polityczne ugrupowań rządzących, a nie wynikających z potrzeb narodu i państwa.[2]

Debaty na temat kształtu polskiej Konstytucji toczą się niemal od momentu jej uchwalenia. Wynika to stąd, że jest ona efektem kompromisu politycznego, jaki został osiągnięty w czasie jej przygotowywania i uchwalania.[3] Kompromis ten zmuszał do sięgania po instytucje będące wypadkową oczekiwań środowisk politycznych, tworzących wówczas koalicję konstytucyjną.[4]

Członkostwo Polski w Unii Europejskiej niesie za sobą bagaż problemów, które powinny być odzwierciedlone w akcie prawnym o narodowym charakterze.[5] Należy więc na ustawę spojrzeć w szerszym kontekście europejskiego konstytucjonalizmu, gdzie konkurować ze sobą mają rozwiązania o charakterze ustrojowym – krajowe i ponadnarodowe.

Jednym z zasadniczych problemów podnoszonych w debatach konstytucyjnych jest kwestia optymalizacji systemu rządów. Jest to niewątpliwie ważne zagadnienie ustrojowe.[6] Obecnie obowiązująca Konstytucja RP była wyrazem doświadczeń ustrojowych zebranych w latach 1989–1997. Podtrzymywała ona stosunkowo silną pozycję prezydenta, choć pozbawiła go prawa do opiniowa-

[2] Szeroko na ten temat zob. W. Skrzydło, *O potrzebie zmian Konstytucji Polski i Ukrainy*, Rzeszów 2006 s. 17 i n.

[3] Szerzej na ten temat zob. W. Tomaszewski, *Kompromis polityczny w procesie stanowienia Konstytucji Rzeczypospolitej z kwietnia 1997 roku*, Akademia Humanistyczna, Pułtusk 2007, s. 216 i n.

[4] Zob. J. Jaskiernia, *Konstytucja RP jako efekt kompromisu politycznego* [w:] *Stosowanie Konstytucji RP z 1997 roku – doświadczenia i perspektywy. Międzynarodowa konferencja naukowa*, red. Z. Maciąg, Uniwersytet Jagielloński, Krakowska Szkoła Wyższa im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego, Kraków 2006. s. 95.

[5] Zob. J. Jaskiernia, *Członkostwo Polski w Unii Europejskiej a problem nowelizacji Konstytucji RP*, Warszawa 2004, s. 51 i n.

[6] Por. *Parlament, prezydent, rząd. Zagadnienia konstytucyjne na przykładach wybranych państw*, red. T. Mołdowa, J. Szymanek, Dom Wydawniczy Elipsa, Warszawa 2008.

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 16/11/2026 16:22:40

nia ministrów „resortów prezydenckich" przyznanego prezydentowi w ustawie konstytucyjnej z 1992 roku. Nie mniej żywo dyskutowanym zagadnieniem jest problem precyzyjnego rozgraniczenia kompetencji między prezydentem a premierem.

Obowiązująca Konstytucja nie przyjęła koncepcji prezydenta pasywnego czy apolitycznego. Jego aktywność polityczna powinna przybierać postać arbitrażu, a więc mediowania między stronami potencjalnego konfliktu politycznego, zwłaszcza pomiędzy rządem a parlamentem. Problem nie w tym, że prezydent chce być organem aktywnym w państwie, ale w tym, że ta aktywność może wykraczać poza formułę arbitrażu, gdy np. staje on po stronie sił opozycyjnych. Wówczas taka aktywność może być postrzegana jako czynnik dysfunkcjonalny w systemie parlamentarno-gabinetowym.

W tej sprawie – jak pisze J. Jaskiernia – nasuwają się zasadnicze pytania: Co spowodowało, że w stosunkowo krótkim czasie od wejścia w życie Konstytucji RP narosła tak silna tendencja do kwestionowania jej treści? Czy tworzą one jakąś spójną kategorię? Jakie towarzyszą im motywacje?[7]

Spory o optymalny model rządów, którego podstawowe pytanie brzmi: ile władzy dla premiera i rządu, a ile dla prezydenta, nie ucichły po uchwaleniu Konstytucji RP, a trwały przez cały czas działalności Komisji Konstytucyjnej Zgromadzenia Narodowego przygotowującej kolejne rozstrzygnięcia Konstytucji.

Szczególne znaczenie dla nowelizacji czy zmiany Konstytucji RP miały analizy podjęte w ramach projektu badawczego KBN pt. „Podstawowe problemy stosowania Konstytucji RP" kierowanego przez prof. K. Działochę. Efektem owych analiz było dziesięć tomów poświęconych kluczowym zagadnieniom konstytucyjnym.[8]

Jednym z podstawowych problemów nierozwiązanych przez powołane wyżej analizy jest dylemat ustrojowy, którego Konstytucja nie rozstrzyga, zawarty w pytaniu, czy Prezydent RP jest organem reprezentującym państwo, czy orga-

---

[7] Zob. J. Jaskiernia, *Uwarunkowania postulatów nowelizacji lub zmiany Konstytucji RP* [w:] *10 lat funkcjonowania Konstytucji RP i co dalej*, Warszawa 2008, s. 5 i n.

[8] Por. prace opublikowane przez Wydawnictwo Sejmowe. *Bezpośrednie stosowanie Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej*, red. K. Działocha, Warszawa 2005; *Konstytucyjny system źródeł prawa w praktyce*, red. A. Szmyt, Warszawa 2005; *Sądy i Trybunały w Konstytucji i w praktyce,* red. W. Skrzydło, Warszawa 2005, *Samorząd terytorialny. Zasady ustrojowe i praktyka,* red. P. Sarnecki, Warszawa 2005; *Zasady ustroju społecznego i gospodarczego w procesie stosowania Konstytucji,* red. C. Kosikowski, Warszawa 2005; *Zasada demokratycznego państwa prawnego w Konstytucji RP,* red. S. Wronkowska, Warszawa 2006; *Otwarcie Konstytucji RP na prawo międzynarodowe i procesy integracyjne,* red. K. Wójtowicz, Warszawa 2006; *Założenia konstytucyjne a praktyka ustrojowa,* red. M. Grzybowski, Warszawa 2006; *Wolności i prawa jednostki a ich gwarancje. Problemy prawa i praktyki*, red. L. Wiśniewski, Warszawa 2006; *Parlament. Model konstytucyjny a praktyka ustrojowa,* red. Z. Jarosz, Warszawa 2006.

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 16/11/2026 16:22:40

nem rządzącym w państwie. Problem ten, jak twierdzą niektórzy, wymaga „doookreślenia na poziomie praktyki konstytucyjnej".[9]

Wzajemne relacje prezydenta z premierem mają w polskich warunkach politycznych niebagatelne znaczenie nie tylko dla funkcjonowania władzy wykonawczej, ale dla całego aparatu państwowego.[10] Ostrość wynikających z tego faktu konfliktów daje szczególnie o sobie znać wtedy, gdy funkcje prezydenta i premiera pełnią osoby z różnych opcji politycznych. Rozwiązanie tej swoistej rywalizacji obu członków władzy wykonawczej wiązać się musi ze zmianą sposobu powoływania głowy państwa. W obecnym stanie prawnym powinno się poszukiwać rozwiązania kompromisowego, akceptowanego przez większość uczestników życia politycznego.

Innym zagadnieniem o ustrojowym charakterze jest problem przysługującej prezydentowi kompetencji korzystania z weta zawieszającego.

Już w 2005 r., gdy Prawo i Sprawiedliwość przedkładało projekt całościowej zmiany Konstytucji RP, w uzasadnieniu podkreślono konieczność zmiany charakteru weta prezydenckiego. W projektowanej nowelizacji wskazywano, że jedną z cech projektu jest utrata przez prezydenta kompetencji, której stosowanie ma wyraźnie negatywne ostrze – możliwość stosowania weta ustawodawczego w każdej sytuacji i bez żadnego uzasadnienia.

Problem weta zawieszającego znalazł swoje miejsce w propozycjach zmian polskiej ustawy zasadniczej, zaproponowanych przez posłów Platformy Obywatelskiej. Jak piszą oni w uzasadnieniu projektu, „weto prezydenckie z uwagi na praktykę stosowania utraciło już bowiem swoje podstawowe atrybuty, nie jest prezydenckim apelem o refleksję i ponowną dyskusję w Sejmie nad uchwaloną uprzednio ustawą, a stało się dokumentem blokady procedury ustawodawczej". Propozycja zmierza do obniżenia liczby głosów niezbędnych do odrzucenia z 3/5 do większości bezwzględnej (w obecności co najmniej ustawowej liczby posłów). Kierunek zmian w tym zakresie ma zapewnić „zwiększenie zdolności rządu do skutecznego podejmowania reform w sferze społecznej i gospodarczej przy jednocześnie zdefiniowanej konieczności ponoszenia odpowiedzialności za prowadzoną politykę".[11] Jednocześnie rozwiązanie to ma w ocenie wnioskodawców zwiększać przejrzystość procesu stanowienia prawa i prowadzenia polityki przez rząd działający na podstawie większości parlamentarnej i legitymizacji uzyskanej w wyborach.

---

[9] Por. R. Mojak, *Model prezydentury w Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z 2 kwietnia 1997 r.* (*regulacja konstytucyjna roli ustawodawczej Prezydenta RP a praktyka polityczno-ustrojowa realizacji modelu ustrojowego prezydentury*) [w:] *System rządów Rzeczypospolitej Polskiej. Założenia konstytucyjne a praktyka ustrojowa*, red. M. Grzybowski, Warszawa 2006 ss. 49–50.

[10] Por. R. Glajcar, *Relacje Prezydenta z Radą Ministrów* [w:] *Prezydent w Polsce po 1989 r. Studium politologiczne,* red. R. Glajcar, M. Migalski, Warszawa 2006, s. 104.

[11] Zob. uzasadnienie projektu ustawy autorstwa Platformy Obywatelskiej, s. 14–15.

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 16/11/2026 16:22:40

Należy przy tym podkreślić, iż utrzymana w zmienionej postaci instytucja weta ustawodawczego w dalszym ciągu pozwoli Prezydentowi RP na publiczne przedstawianie wszystkich argumentów przemawiających przeciwko wejściu ustawy w życie. Weto w tej formie będzie apelem kierowanym wobec opinii publicznej do Sejmu RP o ponowne rozważenie zasadności kwestionowanej ustawy. Tak skonstruowane weto otrzyma refleksyjny charakter i nie stając się aktem wyłącznie symbolicznym, zapewni jednoznacznie możliwość skutecznego rządzenia.[12]

Inna zmiana proponowana przez posłów Platformy Obywatelskiej dotyczy terminu, w którym Trybunał Konstytucyjny rozstrzyga o wniosku prezydenta o zbadanie konstytucyjności ustawy. Propozycja nowego brzmienia art. 122 ust. 7 Konstytucji jest następująca: „[...] w sprawach, o których w art. 122 ust. 3 Trybunał Konstytucyjny orzeka nie później niż w ciągu 3 miesięcy od dnia złożenia wniosku w Trybunale". Sprawa ta pozostaje w pewnym związku logicznym z propozycją modyfikacji weta ustawodawczego prezydenta. Nie kryją tego wnioskodawcy, uzasadniając powyższą propozycję:

> Co prawda kontrola konstytucyjności ustaw nie może być uważana za *alter ego* weta, jednak w praktyce może się okazać nadużywanym ekwiwalentem. Aby uniknąć przedłużenia stanu niepewności co do konstytucyjności zaskarżonej ustawy, należy określić maksymalny czas przeznaczony na rozpatrzenie przez Trybunał Konstytucyjny wniosku Prezydenta RP. Uwzględniając dotychczasową praktykę funkcjonowania TK, termin trzymiesięczny należy uznać za odpowiedni.[13]

Tak jak i wcześniejsze propozycje wnioskodawców, tak i w tym przypadku troska ich wynikała z tego, by prezydent, kierując wniosek do TK, nie dążył do wykorzystania potencjalnej opieszałości tej instytucji w rozpatrywaniu wniosku jako instrumentu utrudniającego rządowi przeprowadzenie reform uzależnionych od wejścia w życie tej ustawy.

Kolejna zmiana, którą zaproponowali posłowie Platformy Obywatelskiej, dotyczy art. 126 ust. 1 obowiązującej ustawy zasadniczej – zmiana bardzo istotna z punktu widzenia systemu ustrojowego. Art. 126 ust. 1 miałby otrzymać następujące brzmienie: „Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej jest reprezentantem państwa i gwarantem ciągłości władzy państwowej". Zmiana ta, zdaniem wnioskodawców, uzasadniona jest chęcią ujednolicenia pojęć używanych w Konstytucji. Zwrotu językowego „reprezentant państwa" używa się w art. 133 Konstytucji. Ponadto podnosi się, że propozycja ta jest zgodna z postulatami głoszonymi w doktrynie polskiego prawa konstytucyjnego, w którym akcentowano między innymi, że funkcja reprezentanta jest klasyczną funkcją głowy państwa, a prezydent jako żywy symbol państwa reprezentuje je w jego jednolitości i w sposób

[12] Zobacz *ibidem*, s. 15.
[13] *Ibidem*, s. 16.

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 16/11/2026 16:22:40

ciągły. Charakter urzędu sprawia, że prezydent często występuje właśnie w takiej sytuacji, nie realizując innych funkcji poza reprezentowaniem państwa, czyli obecnością w określonym miejscu i czasie.[14]

Propozycja ta wywołuje znaczące osłabienie pozycji ustrojowej prezydenta. W obecnym brzmieniu jest on bowiem „najwyższym przedstawicielem Rzeczypospolitej Polskiej". Ujęcie to rodziło zresztą problemy interpretacyjne w sytuacji zestawienia go z brzmieniem art. 126 ust. 1 obowiązującej Konstytucji, z którego wynika, że to Rada Ministrów prowadzi politykę zagraniczną RP. Funkcja „reprezentanta państwa" osłabiałaby więc pozycję prezydenta w stosunku do tej formuły, jaka została przyjęta w dotychczasowym brzmieniu ustawy zasadniczej. Owa występująca obecnie niespójność terminologiczna utrudniała określenie podziału zadań w ramach dualizmu władzy wykonawczej.

Przyjęcie tej propozycji przez wnioskodawców było równoznaczne z koniecznością dokonania rozdziału tego, co zarezerwowane jest dla prezydenta, a co dla Rady Ministrów. W tym celu zgłoszona została propozycja nowego brzmienia art. 133 ust. 3: „Prezydent Rzeczypospolitej w zakresie polityki zagranicznej współdziała z Prezesem Rady Ministrów i właściwym ministrem. Stanowisko w zakresie polityki zagranicznej Prezydent Rzeczypospolitej przedstawia na wniosek lub za zgodą Prezesa Rady Ministrów". Poprawka ta oznacza dodanie drugiego zdania i jest niewątpliwie konsekwencją sporu o to, kto ma reprezentować Polskę na posiedzeniach Rady Europejskiej, a jeśli to ma być prezydent, to czy może reprezentować inne zdanie niż stanowisko rządu. Sprawa ta stała się przedmiotem rozstrzygnięcia Trybunału Konstytucyjnego.[15]

Wnioskodawcy zmiany art. 133 Konstytucji szeroko ją uzasadniają, pisząc, że wynika ona „z potrzeby skutecznego doprecyzowania wymogu współdziałania pomiędzy Prezydentem i rządem w sprawach polityki zagranicznej, w kluczowej formie, jaką jest zajmowanie stanowiska w sprawach polityki zagranicznej. Proponowana zmiana przesądza o sposobie wykonywania przez Prezydenta funkcji reprezentowania państwa w ramach porządku konstytucyjnego, w którym Rada Ministrów prowadzi politykę zagraniczną oraz sprawuje ogólne kierownictwo w dziedzinie stosunków z innymi państwami. Wymóg porozumienia oznacza – zgodnie z bogatym orzecznictwem w tym zakresie – obowiązek uzgodnienia tre-

[14] Por. *ibidem*, s. 16,

[15] W przyjętym 20 maja 2009 r. postanowieniu TK stwierdził, że Prezydent RP, Rada Ministrów i Prezes Rady Ministrów „ w wykonywaniu swych konstytucyjnych zadań oraz kompetencji kierują się zasadą współdziałania władz wyrażoną w Preambule oraz art. 133 ust. 3 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej". TK uznał „że Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej jako najwyższy przedstawiciel Rzeczypospolitej Polskiej, może na podstawie art. 126 ust. 1 Konstytucji podjąć decyzję o swym udziale w konkretnym posiedzeniu Rady Europejskiej, o ile uzna za celowe dla realizacji zadań Prezydenta Rzeczypospolitej określonych w art. 126 ust. 2 Konstytucji". Zaznaczył także „że to Rada Ministrów na podstawie art. 146 ust. 1, 2 pkt 9 Konstytucji ustala stanowisko Rzeczypospolitej Polskiej na posiedzenie Rady Europejskiej".

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 16/11/2026 16:22:40

ści stanowiska lub czynności przez organ zobowiązany do uzyskania porozumienia z innym organem władzy publicznej. Proponowana zmiana będzie sprzyjać budowaniu koniecznej jedności polityki zagranicznej państwa.

Projektowane w tym zakresie zmiany dotyczą możliwości prezentowania stanowiska przez Prezydenta RP w zakresie polityki zagranicznej oraz obowiązku ratyfikacji umów międzynarodowych co do których zgoda wyrażana jest w formie ustawy".[16]

Jest także propozycja, by zmianą treści objęty był również art. 179 Konstytucji. Miałby on otrzymać następujące brzmienie: „Sędziowie są powoływani przez Prezydenta Rzeczypospolitej zgodnie z wnioskiem Krajowej Rady Sądownictwa na czas nieoznaczony. Odmowa powołania może nastąpić tylko z ważnych powodów ujawnionych po przedstawieniu wniosku przez Krajową Radę Sądownictwa i wymaga uzasadnienia".

Proponowana zmiana, jak podkreślają autorzy projektu, jest sformalizowaniem trybu powoływania sędziów, ukształtowanego w Konstytucji RP z 1997 r. Sprecyzowanie trybu i przesłanek możliwości odmowy powołania sędziów zgodnie z wnioskiem przedłożonym przez Krajową Radę Sądownictwa wydaje się niezbędne dla zachowania konstytucyjnej zasady podziału i równowagi. Zmiana ta – podkreślają wnioskodawcy – idzie we właściwym kierunku. Co prawda formalnie ogranicza ona Prezydenta RP, ale ograniczenie faktycznie precyzuje jego rolę w tej procedurze i umożliwia aktywny wpływ na proces nominacyjny. Dotychczas bowiem można było sugerować, że prezydent jest w tej procedurze tylko „notariuszem" i nie może kwestionować kandydatur wyłonionych przez Krajową Radę Sądownictwa. Bez tej nowelizacji blokowanie przez prezydenta nominacji sędziowskich, co miało miejsce w okresie prezydentury L. Kaczyńskiego, tworzyło sytuację, w której uzasadnione było pytanie, czy w demokratycznym państwie prawnym jest to możliwe bez określenia przesłanek i trybu takiego blokowania.

Z jednej strony nie można było traktować kompetencji prezydenta jako iluzorycznej, bo niesie ona ważne wartości z punktu widzenia legitymizacji władzy sądowniczej[17], z drugiej zaś nie można tolerować sytuacji, że prezydent odmawia nominacji przy braku uzasadnienia i procedury, która umożliwiałaby kontrolę tej decyzji ze strony zainteresowanej osoby i organu wysuwającego kandydaturę.

Podjęte wyżej kwestie dotyczą wyłącznie problematyki rozwiązań ustrojowych przyjętych w obecnie obowiązującej Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z pominięciem rozważań na temat skutków prawnych akcesji Polski do Unii Europejskiej, choć członkostwo przynosi różnego rodzaju konstatacje dotyczące

[16] Uzasadnienie..., s. 16–17.

[17] Zob. J. Jaskiernia, *Problem legitymizacji władzy sądowniczej w ustroju politycznym Rzeczypospolitej Polskie,*. [w:] *Trzecia władza. Sądy i Trybunały w Polsce*. Materiały Jubileuszowego Zjazdu Katedr i Zakładów Prawa Konstytucyjnego. Gdynia 24–26 kwietnia 2008 roku, red. A. Szmyt. Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk 2008, s. 371.

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 16/11/2026 16:22:40

oddziaływania w sposób widoczny i wielowymiarowy na system prawa naszego państwa. Rodzi to problem wzajemnych relacji między konstytucją państwa członkowskiego a kiedyś prawem wspólnotowym, obecnie unijnym. W literaturze polskiej występuje pogląd – i jest on nadal prezentowany – że zmiany w Konstytucji z 1997 r., będące następstwem akcesji Rzeczypospolitej do Unii Europejskiej, można rozpatrywać w dwóch grupach. Do pierwszej z nich zaliczyć należy te, które uznaje się za zmiany konieczne (niezbędne), drugie zaś za pożądane (celowe).

Kategoria zmian określanych jako niezbędne występuje wówczas, gdy istnieje niezgodność między normami Konstytucji RP a prawem Unii Europejskiej. Do sytuacji takiej dochodzi wtedy, gdy równocześnie nie można zrealizować dwóch lub więcej norm branych pod uwagę i jeśli mają one choćby częściowo wspólny zakres zastosowania. W sytuacji tego rodzaju zachowania organów państwowych RP byłyby niezgodne z prawem Unii Europejskiej lub regulacje unijne byłyby niezgodne z Konstytucją RP.[18] Z inną jeszcze sytuacją mamy do czynienia w przypadku zmian uznawanych za pożądane (celowe), gdyż nie chodzi tu o usunięcie niezgodności dwóch systemów prawa, ale o zlikwidowanie dostrzegalnych luk lub nieścisłości bądź też o uzupełnienie regulacji ustrojowych. Problematyka ta w niniejszych rozważaniach została świadomie pominięta ze względu na rozmiar objętościowy opracowania.

SUMMARY

The paper deals with selected provisions of the binding constitution of the Polish Republic being the source of interpretative doubts as far as its functioning and direct application of its provisions are concerned. Although the stability of the State and its law constitute recognized value, this value should not be understood as immutability of law. It is expressed by a legislator assuming the possibility of existence of such social and political phenomena which justify the need for making changes in the constitution and defines them in appropriate constitutional provisions regulating the procedure of their introduction.

One of the basic issues which is raised in constitutional debates is the problem of the optimization of the political system. In the provisions of the binding constitution they are not precisely demarcated. The competences of the Prime Minister and President are not accurately defined. President's political activity should be in the form of arbitration, that is mediation between the parties of the potential conflict especially between the government and parliament. Another matter concerning political system is the problem of President's competence of using suspensive veto. The term in which the Constitutional Tribunal decides about President's motion concerning the constitutionality of the Act has not been determined. The paper also deals with the problem of President's competence to appoint judges. This competence cannot be treated as illusory as it carries important values from the point of view of legitimacy of judiciary. On the other hand, the Polish Republic President refuses to appoint a judge on the basis of lack of justification and procedure which would enable the person to be appointed as well as the organ proposing a person to be nominated to control this decision.

[18] Por. J. Jaskiernia, *Członkostwo Polski w Unii Europejskiej a problem nowelizacji Konstytucji RP*, Warszawa 2004, s. 71.